



W roku św. Jana Pawła II pragniemy podzielić się inicjatywą

Projekt „SERCEM WSPIERAM MISJE”

Wstęp:

Nasze życie najczęściej zmienia się wyniku choroby, niepełnosprawności, czy podeszłego wieku. Towarzyszyć tym zmianom może cierpienie zarówno fizyczne jak i psychiczne. Ograniczenia jakimi wówczas podlegamy wykluczają nas z możliwości pełnego, aktywnego uczestniczenia w życiu. To nowe życie różni się od dotychczasowego, ale na ile niejednokrotnie zależy to od nas samych.

O projekcie...

Projekt „SERCEM WSPIERAM MISJE” realizowany jest od **03.12.2013 r.** Patroni tego dzieła to św. Teresa z Lisieux i św. Franciszek Ksawery. Projekt ten dedykowany jest wszystkim tym, którzy mimo różnorodnych barier pragną żyć pełnią swojego człowieczeństwa. Inicjatorzy projektu zwracają w nim uwagę na aspekt cierpienia jako źródła sprawczej mocy Osoby Cierpiącej. Inspirujące do działania stały się słowa listu Ojca Świętego Jana Pawła II, **Apostolskiego „Salvifici Doloris”** o chrześcijańskim sensie ludzkiego cierpienia, w którym czytamy: **...w cierpieniu człowiek odnajduje siebie, swoje człowieczeństwo, swoją godność, swoje posłannictwo.** Ból czy codzienne zmagania z trudnościami mogą w swoisty sposób zostać „przekute” w konkretną pomoc. To nie łatwe, ale i nie niemożliwe. Cierpienie zniewala naszą cielesność, ale może stać się jednocześnie źródłem samopomocy dla Cierpiącego. Ważne jest, aby Cierpiąca Osoba mogła zrozumieć, że cierpienie mimo tego co niesie ze sobą ma sens, ale także jeśli tego pragnie pozwala też działać. Ukierunkowanie cierpienia nie tylko na własne przeżywanie a zatem swoiste zamknięcie w bólu, ale otwarcie na te przestrzenie, gdzie mimo naszego stanu możemy pomóc innym dając szansę na to, że łatwiej możemy je znieść, możemy poczuć się potrzebni, stajemy się aktywniejsi, chętni do podejmowania działań, które dotychczas były poza zasięgiem. **Misje i praca misyjna jest jedną z tych przestrzeni, w której z całą pewnością potrzebna jest pomoc, której może udzielić każdy, w tym również osoba cierpiąca.**

Można jej udzielać na wiele sposobów, ale jednym z nich jest **wsparcie duchowe.** Samo zauważenie takiego faktu, jest już niesłychanie ważnym momentem, który może pozwolić w pewien sposób odwrócić uwagę od samego siebie i od tego to co nas przytłacza. Pozwala spojrzeć na nasze życie z innej perspektywy, dostrzec, że czasami to co dla nas jest czymś nie do zniesienia dla innych jest codziennością. Nawet ta sama forma cierpienia może mieć inny wymiar choćby z powodu warunków w jakich się dokonuje. Projekt „**Sercem wspieram misje**” daje szansę nowego odkrycia sensu swojego cierpienia.